Rok 3 **Poznań, w kwietniu 1929 r.** **Nr. 4**

Nowiny akuszeryjne

Organ Związku Zawodowego Położnych z siedzibą w Poznaniu

Redakcja i Adm.: Poznań, ul. Wysoka 12, II. p. Otwarte we wtorki i piątki od godziny 11—15. | **Konto czekowe:** P. K. O., Poznań 211.072 | **Prenumerata kwart. na prowincji zł 2,00** **Numer pojedyńczy w miejscu . . . zł 0,60**

Ceny ogłoszeń: cała strona 80.— zł, ½ strony 45.— zł, ¼ strony 25.- zł, ⅛ strony 15.— zł. Rabatu udziela się przy ogłoszeniach 3 krotnych 3%, przy 6 krotnych 5%, przy 12 krotnych czyli całorocznych 8%.

Z Wojewódzkiej Kliniki dla Kobiet i Szkoły Położnych w Poznaniu (Dyrektor: Prof. Dr. Kowalski).

Podał Doc Dr. Bajoński

Wybór i zadanie mamki.

Przypadki, w których matka dziecka swego piersią karmić nie może lub nie powinna są nader rzadkie, zdarzają się one jednak, a wtenczas zastąpić może ją najlepiej i najcelowiej mamka. Jakkolwiek wybór jej należy wyłącznie do lekarza tak nie od rzeczy będzie w ramach Nowin Akuszeryjnych zwrócić położnym uwagę na szczegóły, któremi lekarz się kieruje przy wyborze mamki jak i na niebezpieczeństwo oraz odpowiedzialność łączące się z tem zagadnieniem.

Badanie lekarskie dotyczące podatności mamki do karmienia obcego dziecka stwierdzić powinno w pierwszym rzędzie czy mamka jest zdrową. Specjalnie dokładne badania wykonać należy w kierunku wykluczenia gruźlicy oraz kiły, chorób, które przez karmienie przejść mogą na dziecko obce. Niemniej baczną uwagę poświęca lekarz badający mamkę na choroby skóry jak pryszcze, egzematy, wyrzuty, łuszczyce itp. Na mamkę nie nadają się również osoby o zachorzeniu trypowem lub wykazujące szanker miękki, w końcu zważać należy by jama ustna mamki a szczególnie jej uzębienie było w porządku.

Grube, otyłe mamki o wiotkich zazwyczaj gruczołach tracą łatwo pokarm. Pierwszeństwo dać należy mamkom mniej otyłem o piersiach jędrnych. Brodawki piersiowe powinny być łatwo uchwytne, bez ran i wyrzutów. Walory zewnętrzne nigdy nie mogą decydować o podatności mamki. Mamkę poddać należy od stóp do głów dokładnemu badaniu lekarskiemu tem więcej, że mamka, poświęcając się temu zawodowi, często tylko dla braku innego zajęcia i dla dochodu stara się zataić i ukryć niejedne wady jak wyrzuty itp.

Mleko mamki uznać należy na ogół za dobre, jeżeli wykazuje białą barwę, jeżeli jest słodkawe, bez zapachu, jeżeli łatwo rozpuszcza się we wodzie i gdy kroplami wpuszczane do wody tworzy w niej obłoczki a nie spada pod postacią zgrupionych kawałków na dno naczynia. Stosownie do stanu obecnego nauki nie wystarczają często powyżej podane badania mleka. Mamy jeszcze szereg sposobów fizykalno-chemicznych, któremi posługiwać możemy się przy tych badaniach. Badania te tracą jednak wiele na wartości, jeżeli się okaże, że mleko mamki mimo braku stwierdzenia składników nieprawidłowych dziecku jej nie służy. Jak często w medycynie tak i tutaj skazani jesteśmy o podatności odżywczej mleka mamki wnioskować ze stanu odżywienia dziecka. W tym celu poleca się mamce przedstawić jej własne dziecko. Dobry stan odżywienia, normalne stolce dziecka, spokojny sen, brak wyrzutów i wyprysków przemawiają za prawidłową jakością pokarmu.

Najlepszy wiek dla mamek jest 20—35 lat. Wieloródki nadają się lepiej niż pierwiastki gdyż posiadają pewne doświadczenie o chowaniu dziecka i nie tak łatwo tracą pokarm. Kobiety ze wsi są podatniejsze niż z miasta. Nie jest rzeczą konieczną choć na ogół pożądaną aby dziecko mamki i obce były w równym wieku. Za regułę uchodzi, że mleko zawierające wiele cukru i o barwie nieco niebieskawej podatniejsze jest dla młodszego, natomiast mleko zawierające wiele białka i tłuszczu podatniejsze jest dla dziecka starszego. W tym celu poleca się mamce przedłożyć wiarogodne poświadczenie, z którego wynika termin jej ostatniego porodu. Niemniej należy ustalić w wywiadach zdrowotności rodziców i rodzeństwa mamki jak i ojca jej dziecka.

Nadmiar pokarmu łatwo szkodzi dziecku; należy zatem, najpierw część mleka odtoczyć i usunąć a potem dopiero dziecko przystawić do piersi, by zawiele nie wypiło. Zdarzają się atoli przypadki, że mamka za mało ma pokarmu. Zważać tutaj trzeba dokładnie, aby mamki te, jak niekiedy się zdarza, podstępnie nie pozorowały dostatecznej ilości mleka przez podawanie dziecku mleka krowiego lub kleiku. Pierś dobrej mamki winna w dwóch godzinach wydać conajmniej 50—80 gr. pokarmu. Wydajność tą skontrolować można przez odciągnięcie mleka za pomocą ssawki lub przez zważenie dziecka przed i po odkarmieniu. Mamka, której pierś po kilkakrotnych kontrolach więcej niż 30 gr. mleka nie wydziela, nie nadaje się do karmienia dziecka. Nie należy nigdy polegać na oświadczeniach mamki dotyczących stanu dziecka. Matka i lekarz niemniej i położna osobiście przekonać winni się o jakości stolców dziecka, dalej zwrócić uwagę na ich częstość. Odstawienie od piersi mamki własnego jej dziecka powoduje niekiedy nagłe obniżenie wydajności piersi. Wydarzenie to zazwyczaj szybko mija o czem należy wiedzieć aby uchronić się przed niepotrzebną zmianą mamki.

Obok podatności mamki pod względem zdrowotnym i wydajności piersi uwzględnić należy również i stronę moralną, sprawiającą często najwięcej kłopotu. Mamka szybko zrozumie, czy matka odkarmianego przez nią dziecka zna zasady odchowania dziecka czy nie, a dalej mamka odczuwa dokładnie, że życie i zdrowie obcego dziecka od niej we wielkim stopniu zależą. Świadomość i poczucie tych czynników skłania niekiedy mamkę do wyzyskiwania tej sytuacji w kierunku niepożądanym. Obawa przed utratą mamki powoduje dlatego niekiedy niezdrową uległość wobec niej. Kobiety niechlujne, kłótliwe, kłamliwe, nierzetelne, tęskniące za domem i „narzeczonym" nie nadają się na mamki. Wgląd w książkę służby lub zasięgnięcie opinji u znajomych lub byłych chlebodawców uchroni często przed fałszywym wyborem mamki.

Znalazłszy należytą mamkę stają rodzice dziecka przed zagadnieniem w jaki sposób pokierować trybem jej życia i zajęcia. Jeżeli mamka jest ze stanu roboczego lub wieśniaczego nie należy zbytnio ograniczać jej zwykłego dotychczasowego zajęcia. Odsuwanie mamki od zajęcia wpływa niekorzystnie na jej stan zdrowotny, mamka staje się ociężałą, tyje i leniwieje a mleko zawiele zawiera tłuszczu, szkodliwego przez nadmiar dla dziecka. To też mamki winny w całem tego słowa znaczeniu zaopiekować się dzieckiem, zwłaszcza prać i prasować jego biliznę, winny przy stosownej porze z dzieckiem wychodzić na świeże powietrze. Pozatem krzątać winny się około domowego gospodarstwa. Pod względem odżywienia wzgląd brać należy na jej dotychczasowy bieg życia. Gwałtowna zmiana djety jest nietylko niecelowa, lecz również szkodliwa. Ilość mleka jaką mamka wydziela na dobę wynosi przeciętnie 1 litr. Fakt ten brać należy pod uwagę i odżywinieniem mamki tak pokierować, aby wydajność mleka podtrzymać. Środkami odżywczemi dla mamki są: chleb z masłem, jaja, zupy na mleku, zupy mączne, warzywa, kartofle i mięso wszelkiego rodzaju. Nieszkodliwą jest kawa lub herbata z mlekiem.

Nieodzowną jest ścisła kontrola matki nad mamką zwłaszcza w pierwszych tygodniach jej służby. Poznaje w ten sposób zalety i wady mamki. Baczyć należy na punktualne i regularne odkarmianie dziecka, na czytsość i zachowanie się mamki oraz na pielęgnację dziecka i na sposób odnoszenia się mamki do niego. Mamce nie wolno brać dziecka do własnego łóżka wogóle, w szczególności zaś podczas odkarmiania; tak za dnia jak w nocy winna mamka dla podania piersi dziecku lub uspokojenia go opuścić łóżko, odpowiednio się przyodziać i zaopatrzyć dziecko. Jeżeli dziecko odżywiane mlekiem mamki nieprawidłowo się rozwija bądź z winy niestarannej mamki, bądź z przyczyny niepodatności jej pokarmu należy ją po uprzedniem porozumieniu się z lekarzem zwolnić. Byłoby niesumiennością wobec dziecka mamkę taką tolerować. Zmiana jej jest nieszkodliwa o ile znajdzie się mamkę odpowiedniejszą.

Wymagania, jakie stawiamy mamce, nie są, jak z powyższego wynika, małe. Matka dziecka winna wziąć to pod uwagę i uświadomić sobie obowiązki, jakie na niej ciążą względem mamki. Pamiętać należy, że przyczyną szukania zajęcia jako mamka jest niekiedy nieznośne pożycie z mężem lub rodzicami, częściej natomiast niedostatek i bieda zwłaszcza u niemężatek. To też dla tych ostatnich staje się zawód mamki źródłem dochodów w ich nędzy i pożałowania godnem położeniu. Nie można wymagać od mamki wyzbycia się przywiązania do własnego dziecka i przelania w całości miłości macierzyńskiej na dziecko obce. Łagodne obchodzenie się z mamką w połączeniu ze zdrową nigdy jednak surową stanowczością, sprawiedliwość w wydzielaniu jej odżywienia stanowią główne cechy w ustosunkowaniu się rodziców do mamki. Zadaleko posunięta natomiast ustępliwość i uprzejmość względem mamki podtrzymuje jej zachcianki i podkopuje prawidłowy stosunek do niej. Wzgląd na położenie socjalne mamki, na fakt gwałtownego odsunięcia jej od własnego dziecka ewentualnie i jej najbliższych, wskaże sposób właściwego ustosunkowania się do niej.

Zaznaczyć pragnę w końcu, iż dążyć powinniśmy do tego, aby mamka obok obcego karmić mogła równocześnie i swoje dziecko. Niestety, mało na ogół znajdujemy zrozumienia ze strony rodziców dziecka, potrzebującego usług mamki, do takiego ujęcia sprawy odkarmiania dzieci. Pomimo to powinniśmy zawsze o tem pamiętać, ażeby żadna matka nie krzywdziła swego dziecka własnego.

Groźba wyludnienia.

My polacy nie uświadamiamy sobie, jak zazdrosnem okiem rząd francuski spogląda na normalny rozrost ludności w Polsce. Ogólnie wiadomo, że statystyki urodzin we Francji wykazują tak znaczny spadek, który musi się stać zgubą narodu francuskiego. Rząd francuski przewiduje tę klęskę i w wielkiej obawie wszelkiemi siłami stara się, by osięgnąć możliwie jak najwyższy przyrost ludności. W tym celu rząd francuski wyznacza rok rocznie wielkie sumy pieniężne oraz ustanawia różne nagrody, by przez to zachęcić małżeństwa do posiadania dzieci, oraz dać im jak najlepsze warunki do właściwego wychowania nowego pokolenia. Rodziny, obarczone licznem potomstwem, otrzymują nagrody. Wszystkie

matki otrzymują za urodzenie dziecka specjalne premje, które wyrażają się w następujących sumach:

50 franków za pierwsze i drugie dziecko;
60 franków za trzecie dziecko;
70 franków za czwarte dziecko;
80 franków za piąte dziecko;
100 franków za szóste dziecko.

Gdy matka przed przekroczeniem 45 lat urodzi dziewiąte dziecko (są to bardzo rzadkie wypadki), otrzymuje nagrodę w wysokości 25.000 franków. Pozatem matki biedne otrzymują zapomogę, która wypłaca się w 2 ratach, przed i w 2-ch po porodzie w kwocie po 24,50 franków = 98 franków.

Aby umożliwić matce w ostatnim okresie ciąży, oraz w pierwszych tygodniach po urodzeniu dziecka zajęcie się sobą i dzieckiem, wydano jeszcze w r. 1899 t. zw. prawo Straussa, w myśl którego każdy pracodawca zobowiązany jest do udzielenia płatnego urlopu swej pracownicy i to w terminie czterech tygodni przed i czterech tygodni po porodzie.

Francji bardzo zależy, by jej dzieci karmione były piersią matki. Dzieci takie są bowiem o wiele zdrowsze, silniejsze i więcej odporne na choroby zakaźne oraz czynniki zewnętrzne od dzieci karmionych butelką; dlatego też wszystkie matki francuskie, które karmią swe dzieci w sposób naturalny, otrzymują osobne nagrody w wysokości 15 franków miesięcznie przez 1-szy rok.

Tak jak Polska, tak też i Francja cierpi głód mieszkaniowy. Rząd francuski dobrze to rozumie i buduje olbrzymie domy, w których mieszkania po 2, 3 i 4 pokoje rozdziela za bardzo niską opłatą tylko pośród rodziny mające dzieci. Rodziny posiadające większą ilość dzieci, otrzymują mieszkania większe.

Zagadnienia zawodowe położnych

Sprawa Kasy Pogrzebowej.

Już kilkakrotnie wspominano i nawoływano aby się zapisano do Kasy Pogrzebowej i to bezskutecznie. 50 członkiń, które się zgłosiły z zapisaniem do K. P. jest to ilość obecnie za mała! Kasa pogrzebowa musi posiadać conajmniej 200—300 członków, aby takowa mogła istnieć. Prosimy nie zwlekać i się zapisywać.

Zarząd.

OGŁOSZENIE!

Szanowne Koleżanki!

Przypominamy już po trzeci raz w naszym czasopiśmie „N. A." jako została utworzona Kasa Pogrzebowa. Poniżej podajemy:

REGULAMIN

w sprawie dobrowolnych wsparć pogrzebowych dla członkiń Związku Położnych na Wojew. Poznańskie, Pomorskie i Śląskie.

§ 1.

W Związku Położnych powstaje osobny oddział Kasy Pogrzebowej.

§ 2.

Celem Kasy Pogrzebowej jest udzielanie rodzinie zmarłej dobrowolnej pomocy finansowej na pokrycie kosztów pogrzebowych.

§ 3.

Należeć mogą do Kasy Pogrzebowej wszystkie członkinie Związku, zgłaszając się pisemnie wzgl. ustnie do Kasy Pogrzebowej, które przestrzegają w całej ścisłości przepisy dotyczące przepisu regulaminu.

§ 4.

O przyjęciu członkini do Kasy Pogrzebowej decyduje Zarząd. (w lokalnych kółkach tamtejszy Zarząd). W wątpliwych wypadkach może Zarząd zasięgnąć opinji lekarza o odnośnej członkini.

§ 5.

Członkinie chcąc należeć do Kasy Pogrzebowej winne wpłacić wstępne w kwocie 5,— zł i z góry 1,— zł już jako pierwszą serję w razie śmierci pierwszej członkini. Kwote tę będzie się wypłacało podług ilości należących członkiń do Kasy Pogrzebowej.

§ 6.

Kasa główna znajduje się dotąd w Poznaniu u skarbniczki St. Klugowej. Kółka prowincjonalne będą składki Kasy Pogrzebowej zbierały i odsyłały do kasy głównej.

§ 7.

W razie śmierci członkini Kasy Pogrzebowej wypłaca Zarząd Związku Położnych (osobno będzie później wybrana skarbniczka) rodzinie zmarłej wzgl. też osobie uprawnionej, która się pogrzebem zajmie, kwotę wysokości zebranych każdorazowo składek (patrz § 5.) z potrąceniem 10 proc. na pokrycie kosztów (wydatków) administracyjnych kasy. Pretensje prawne wykluczone.

§ 8.

Członkinie Kasy Pogrzebowej które zalegają z własnej winy z dwurazową składką (patrz § 5.) tracą wszelkie prawa do K. P., w innym przypadku decyduje Zarząd. Członkinie występujące, skreślone wzgl. wykluczone z Związku przestają być członkinią Kasy Pogrzebowej Związku.

§ 9.

Zmiany niniejszego regulaminu może dokonać tylko Nadzwyczajne Walne Zebranie członkiń wszystkich Kółek i Centralnej Kasy Pogrzebowej Związku.

Uchwała w razie zmiany musi zapaść $^2/_3$ głosów.

§ 10.

Regulamin już wszedł w życie z dniem 1. 2. 1928 r. na Zebraniu Okręgowem Położnych w Poznaniu (Pozatem dotąd bardzo mała liczba jest zgłoszona do Kasy Pogrzebowej).

§ 11.

Każda zgłaszająca się członkini do Kasy Pogrzebowej musi być członkinią Związku Położnych i opłacać regularnie składki miesięczne.

Więc prosimy się zapisywać do Związku Położnych i również do Kasy Pogrzebowej. Im większa ilość członkiń, tem niższe składki a większa premja pośmiertna.

Pisemne i ustne zgłoszenia przyjmuje Zarząd.

Szanownym Koleżankom podajemy do wiadomości, aby jakoś się przysposobiały z referatami na Zjazd Położnych z praktyki zawodowej oraz z wszelkiemi zagadnieniami swoich bolączek materjalnych i gospodarczych. Dodać trzeba, aby móc się wywiązać bardzo krótko, treściwie i zwęzłowato. Program Zjazdu Położnych podamy w numerze 5-tym naszego czasopisma ,,N. A.“ Redakcja.

Komunikaty Zarządu Głównego

KOMUNIKAT!

Szanownym Koleżankom oraz Czytelniczkom naszego czasopisma jeszcze raz przypominamy w sprawie Zjazdu Położnych, który się odbędzie w dniach 15-go i 16-go czerwca rb. Prosimy nas powiadomić najpóźniej do końca kwietnia rb. Chodzi nam bowiem o to, ażeby żadna z uczestniczek nie stała bezradną, narażając siebie samą na większy koszt wynajęcia kwater (ulgi kolejowe wzgl. wstęp na Powszechną Wystawę Krajową). Prosimy nie zwlekać i zapisywać się, bo czas nagli! Zarząd.

CENNIK

i rodzaje kwater Miejskiego Biura Kwaterunkowego w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej od dnia 16. V. do dnia 30. IX. 1929 r.

A. Hotel Wystawowy ,,POLONIA‘‘

1. Pokój jednołóżkowy od zł 18.— do 35.— zł
2. ,, dwułóżkowy ,, ,, 30.— ,, 53.— ,,
3. ,, trzyłóżkowy ,, ,, 45.— ,, 65.— ,,
4. Apartamenty luksusowe na żądanie.

Do powyższych cen dolicza się 15% za obsługę, oraz zł 3.— za obowiązkowe śniadanie.

B. Hotele i pensjonaty prywatne.

Przypuszczalne ceny od zł 10.— do zł 15.— za pokój.

C. Domy Gościnne.

Przypuszczalne ceny od zł 10.— do zł 15.— za łóżko.

Kwatery w prywatnych mieszkaniach.

1. I klasa II klasa III klasa IV klasa
   12.— 10.— 8.— 6.— za 1 łóżko złotych
   16.— 14.— 11.— 8.— za 2 łóżka
2. za dodatkowe łóżko z pościelą (leżanka otomana)
   klasa I i II zł 4.—
   ,, III ,, 3.—
   ,, IV ,, 2.—
3. w razie pobytu lokatora tylko przez jedną dobę, podwyższa się dzierżawę o 50%.
4. Rabaty udziela się:
   a) przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%
   b) ,, ,, ,, ,, 7 ,, 20%
   c) ,, ,, ,, ,, 14 ,, 30%
   d) ,, ,, ,, ,, 6 tygodni 40%

Uwaga: Do cen powyższych na pokrycie kosztów manipulacyjnych M. B. K. dolicza gościom wystawowym 10% do ceny netto za pokój. Pokoje I i II klasy równają się pokojom w hotelach prywatnych.

Kwatery masowe.

1. I klasa II klasa III klasa IV klasa
   5.— 4.— 3.— 2.— złotych
2. w razie pobytu lokatora tylko przez jedną dobę, podwyższa się opłatę o 50%.

Uwaga: Kwatery masowe składają się:
I klasy — z żelaznego łóżka białego, materacu tapicerskiego, koca, poduszki z pierzem, bielizny pościelowej, ręcznika, umywalki, krzesła, lustra, wieszaka itd.
II klasy — z łóżka żelaznego, siennika, poduszki z pierzem, ręcznika, prześcieradła, koca, krzesła, umywalki wieszaka itd.
III klasy — z siennika, koca, ręcznika, krzesła, wieszaka, wspólnej umywalni.
IV klasy — z siennika, wzgl. słomy pokrytej materją, wspólnej umywalni.

Dyrekcja
Miejskiego Biura Kwaterunkowego
w Poznaniu.
(—) Wł. Herz (—) J. Szymański.

Przy przejazdach grupami.

1. Grupy podróżnych złożone co najmniej z **25 osób**, przewozi się do Poznania i z Poznania na odległość co najmniej 30 klm w wagonach klasy I, II i III pociągowo sobowych, mieszanych lub pospiesznych za opłatą **połowy taryfy normalnej.**

2. W razie zgłoszenia się grupy podróżnych w liczbie mniejszej niż 25 osób, pobiera się opłatę obliczoną za 25 osób. W jednej klasie opłata nie może wynosić mniej niż za 25 osób.

3. Celem uzyskania ulgi powyższej przewodnik grupy powinien przedstawić kasie biletowej przynajmniej na 24 godziny przed zamierzonym wyjazdem zgłoszenie na piśmie, zawierające nazwisko przewodnika grupy, ilość uczestników wycieczki, dzień wyjazdu, oznaczenie klasy wagonu i rodzaju pociągu.

Zgłoszenie takie może być uwzględnione nawet na dwie godziny przed odejściem wyznaczonego do wyjazdu pociągu, o ile nie zachodzi potrzeba dostawienia oddzielnych wagonów lub zwiększenia siły pociągowej.

Przy wykupieniu biletów przewodnik grupy powinien przedstawić kasie biletowej podpisany przez siebie imienny wykaz uczestników wycieczki.

Wykaz po ostemplowaniu zwraca się przewodnikowi, który powinien go okazywać przy kontroli biletów, a po ukończeniu podróży oddać łącznie z biletem.

Każdy z uczestników wycieczki powinien być zaopatrzony przez przewodnika grupy w kartę uczestnictwa, która powinna zawierać numer porządkowy z wykazu imiennego, nazwisko uczestnika wycieczki, datę wyjazdu i podpis przewodnika grupy.

4. Kolei przysługuje prawo ze względów ruchowo technicznych zastosować uproszczone warunki przejazdu, jako to wyznaczyć wagony klasy IV lub nawet towarowe doczepić je do pociągu mieszanego, ograniczyć przejazdy ulgowe grup w pociągach pospiesznych itp.

5. Grupy podróżnych nie mogą wymagać wyznaczenia dla swego przejazdu oddzielnych wagonów lub przedziałów.

6. Przejście do klasy wyższej lub do pociągu droższego nie jest dozwolone.

7. Z ulgi wyszczególnionej w punkcie 1 można korzystać przy przejazdach do Poznania — w czasie trwania P. W. K. i w okresie 7-dniowym przed jej otwarciem, a przy przejazdach z Poznania — w czasie trwania P. W. K. i w okresie 7-dniowym po jej zamknięciu.

Od Wydawnictwa.

Szanowne Koleżanki prosimy nie zwlekać i zamawiać książkę „Nauka Położnictwa", ponieważ obowiązuje wszystkie położne na Wojew. Poznańskie Pomorskie i Śląskie. Książkę tę można też nabywać w Administracji „Nowin Akuszeryjnych" w Poznaniu ul. Wysoka 12 II ptr., na dogodnych warunkach na dwie raty. Po uiszczeniu drugiej raty zostanie książka każdej koleżance doręczona. Do dnia 30 kwietnia br. cena książki wynosić będzie jeszcze 17.— zł. Później oddana zostanie do poszczególnych księgarń, gdzie cena książki wynosić będzie 27,— zł i więcej. Redakcja i Administracja.

Szanowne Koleżanki i Czytelniczki które nieregularnie uiszczają prenumeratę „Nowin Akuszeryjnych" oraz które jeszcze zalegają za rok 1927 i 1928 prosimy o uregulowanie tychże. Do teraźniejszego Nr. 4-go dołączamy czek. Redakcja i Administracja.

Z pracy zawodowej

Krwawienie przed porodem, gorączka połogowa i śmierć matki.

Dnia 10 grudnia 1928 r. o godzinie 3-ciej popołudniu wezwano mnie do rodzącej, która oczekiwała 7 dziecko. Rodząca liczyła 34 lata. Poprzednie porody były normalne z wyjątkiem czwartego, gdzie było zapalenie nerek. Zastałam rodzącą już silnie wykrwawioną. Rodząca oznajmiła mi, że już posłano po lekarza. Po odkażeniu rąk i sromu zbadałam zewnętrznie i stwierdziłam: ciążę donoszoną, główka płodu leży wysoko między spojeniem łonowem, a kością biodrową lewą. Tętno dziecka było mało dosłyszalne, bóle były słabe i krwawienie obfite. Ułożyłam rodzącą, zaleciłam spokój i czekałam na przybycie lekarza. W tem dostałam odpowiedź, że lekarz nie przyjedzie! Nie tracąc czasu, udałam się sama do najbliższego telefonu, ażeby lekarza poprosić o jaknajspieszniejsze przybycie opisując mu wszystko dokładnie. W przerwach między bólami skierowywałam główkę do wchodu. Po kilku takich zabiegach, główka wstąpiła do miednicy i krwawienie momentalnie ustało. Wreszcie przyjechał lekarz, który zbadał rodzącą i dał kilka zastrzyków na bóle. Po 1½ godzinie urodziło się dziecko płci żeńskiej 56 cm długie i 9 funt. wagi. Po urodzeniu położnica zaczęła silnie krwawić. Lekarz masował macicę, i po 30 minutach urodziło się łożysko zabiegiem Credego. Łożysko wyszło całkowicie i lekarz pozostał dłuższy czas przy położnicy, która była bardzo osłabiona po tak wielkiej utracie krwi. Ja zaś pozostałam przez całą noc. Temperatura po porodzie wynosiła przez pierwsze 2 dni 36,8°. Trzeciego dnia zaczęła położnica narzekać, iż prawa ręka i prawa noga jest zupełnie martwa. Również narzekała na kłócie w prawem boku. Temperatura wahała się, wynosiła rano 37,8°. Natychmiast zawezwano lekarza, który radził oddać położnicę do szpitala, na co się jednak ani położnica ani rodzina nie zgodziła. Natomiast zawezwano drugiego lekarza który przybył równocześnie z pierwszym. Lekarze zalecili płókanie macicy, ponieważ odchody były od pierwszego dnia krwawo-ropno-brudne! Do 9 dnia pozostała temperatura jednaka. Jedynastego dnia po porodzie wynosiła temperatura rano 37,5° a wieczorem 38,7°. Gorączkę zgłosiłam lekarzowi powiatowemu. Później dowiedziałam się, że zawezwano powtórnie lekarza, który stwierdził jeszcze zapalenie nerek! W piątym tygodniu po porodzie wezwano jecze innego lekarza, który podobno wydobył jeszcze 2 kawałki pozostałego łożwska! Zaznaczam, że przez pierwsze 11 dni nie było żadnych dreszczy, odchody były krwaworopne. W szóstem tygodniu położnica zmarła!

Jadwiga Königowa
Kosztowy Górny Śląsk, powiat Pszczyna.

Ciąża pozamaciczna, śmierć matki.

Dnia 9 lutego 1927 r. przyszło do mnie małżeństwo. Pacjentka skarżyła się, że 10—15 razy dziennie wymiotuje. Kazałam jej się położyć na otomanie, zmierzyłam temperaturę, która wynosiła 37,4°. Po dezinfekcji rąk i sromu zbadałam pacjentkę zewnętrznie. Pozatem dowiedziałam się, że jest to druga ciąża w 8 miesiącu kalendarzowym. Pierwszy poród był normalny, dziecko żyje. Badanie zewnętrzne wydawało mi się niewyraźne, postanowiłam pacjentkę zbadać wewnętrznie. Stwierdziłam: szyjka macicy wydłużona, ujście zewnętrzne zupełnie zamknięte, macica w miednicy małej, bardzo mała i skurczona. Po lewej stronie był wyczuwalny, jak zewnętrznie tak wewnętrznie, guz duży, twardy. Tętno płodu było niewyraźne. Pacjentka twierdzi, że czuje ruchy dziecka gdzieś pod żołądkiem. Domyślam się, że to ciąża pozamaciczna. Radzę zatem odwieźć ciężarną do kliniki. Mąż pacjentki się na mnie oburzył. Po długiem tłomaczeniu zgodzili się wreszcie na zawołanie lekarza. Lekarz przybył, zbadał i stwierdził duży wrzód, kazał spokojnie leżeć, zapisał djetę i lekarstwo. Następnej nocy ciężarna przyszła do mnie z prośbą, ażeby coś z nią zrobić. Radziłam energicznie mężowi oddać żonę do kliniki. Nareszcie się na to zgodzono. Poczyniono przygotowania. Pacjentka była już tak osłabioną, że nie było czas udługo zwlekać. Po mo-

jem odejściu mąż zrobił chorej gorącą kąpiel, sądząc, że tem przyśpieszy poród. Pacjentka osłabła jeszcze więcej po kąpieli a temperatura podwyższyła się na 39,5⁰. Dopiero trzeciego dnia odwiozłam pacjentkę do kliniki, gdzie zdziwienie było wielkie, że tak długo czekano. Tego samego dnia urodziła pacjentka dziecko płci żeńskiej w strasznych boleściach. Dziecko urodziło się nieżywe w położeniu nóżkowem i miało 5 funt. wagi. Zaraz po porodzie położnica wymiotowała krwią. Temperatura wynosiła przez 4 dni stale 40,0⁰. Piątego dnia położnica zmarła, pomimo nadzwyczajnej opieki lekarskiej. Śmierć była z góry przewidziana, ponieważ po dokonanej sekcji stwierdzono: ciąża pozamaciczna, zapalenie nerek i katar płucny.

Jadwiga Königowa
Kosztowy, Górny Śląsk.

Łożysko przodujące.

Dnia 12 marca 1929 r. wezwano mnie do ciężarnej ponieważ podczas ciąży już trzy razy krwawiła. Była to kobieta lat 29, będąca 7 raz w ciąży, bardzo blada i wykrwawiona. Po dezinfekcji rąk i sromu, zbadałam ją zewnętrznie i stwierdziłam: położenie płodu ukośne, główka po prawej stronie poniżej kości biodrowej, drobne części również po prawej stronie. Po drugiej dezinfekcji zbadałam także wewnętrznie. Stwierdziłam gąbczastą masę w ujściu macicznem, otwór na 2 złote. Byłam więc pewną, że to łożysko przodujące. Radziłam kobiecie, aby się udała do kliniki celem odbycia porodu. Zgodziła się, tylko chciała się jeszcze z mężem porozumieć. Tak pozostało 4 dni. Dnia 16 marca o godzinie 5-tej rano wezwano mnie powtórnie. Poród rozpoczął się o godzinie 4 rano. Po drodze zawiadomiłam zaraz lekarza. Zastałam rodzącą silnie wykrwawioną, krew już przez łóżko ściekała na ziemię. Zanim Lekarz przybył — po 1½ godziny — robiłam co mogłam, ażeby krwawiącą utrzymać przy życiu. Ułożyłam ją nizko w poprzek łóżka i okryłam lekko. Po dezinfekcji rąk i sromu zbadałam ją jeszcze raz zewnętrznie. Było to samo położenie co wyżej. Wykonuję powtórną dezinfekcję i badam wewnętrznie. (Badanie to było zupełnie zbyteczne, bo rozpoznanie było jasne! Red.). Krew płynie jak z źródła. Dużo skrzepów krwi usunęłam z pochwy. Ujście macicy było teraz na dłoń otwarte, w środku było łożysko cokolwiek wypuklone do pochwy. Krew spływa po mojej ręce. Na lekarza już nie mogę czekać, wkładam rękę, i robie sobie drogę wprost przez łożysko. Nie było to wcale trudne. Przebijam łożysko. Tylko błona była tak twarda, że nie mogłam jej pierwotnie przebić. W ostatniej chwili udało się to jednak i wypłynęła woda. Narazie krwawienie ustało. Następnie zrobiłam obrót i ściągłam nóżkę aż za kolanko. Nie długo pojawiły się silne bóle, i urodziło się dziecko aż za pępek. Zawsze jeszcze oczekuję lekarza. Przy następnem bólu rodząca zaczyna znowu krwawić, musiałam przystąpić do zwolnienia rączek i główki. Dziecko urodziło się pozornie zmarłe, odpętliłam je i podałam siostrze rodzącej. Teraz wystąpił straszliwy krwotok. Położnica zaczęła słabnąć. Posyłam po raz trzeci po lekarza. Tymczasem uciskam główną tętnicę, masuję macicę i wyciskam łożysko zabiegiem Credego. Nie pomogło. Krew płynie dalej — nie namyślając się długo, wprowadzam rękę do macicy (po dokonanej dezinfekcji). Część łożyska z prawej strony zwiesza się do pochwy a druga część z lewej strony jest jeszcze przyczepiona. Położnica zaczęła słabnąć, Dałam jej środki orzeźwiające (krople Hofmana, kawę itd.), ułożyłam głowę nizko, włożyłam lód na brzuch. Ja zaś zabrałam się do ocucenia dziecka, które po kilku minutach docuciłam. Przytem nie zapomniałam o położnicy. W tej chwili przyjechał lekarz, który zaraz dał zastrzyki i po dezinfekcji zbadał położnicę. Wydobył jeszcze kilka skrzepów i kilka zrazików łożyska. Lekarz zapisał lekarstwo i wkrótce odjechał do domu. Ja zostałam u położnicy do godziny 1-szej popołudniu. Położnica czuła się dobrze, niekrwawiła, lecz była słabą z powodu silnego wykrwawienia. Dziś jest już 11-ty dzień po porodzie (Postępowanie położnej w powyższym przypadku nie było należyte. Położnej w dzielnicach naszych nie wolno przebić łożysko celem wykonania obrotu. Jest to operacja zanadto poważna i zanadto niebezpieczna, wolno to robić tylko lekarzowi. Pozatem winna położna o wykonaniu operacji takiej natychmiast donieść swemu lekarzowi powiatowemu, do czego u nas jest ustawowo zobowiązana! Na szczęście sprawa się tutaj skończyła dobrze, ale nie zawsze może się położna spodziewać takiego zakończenia. Dla tego przestrzegamy jak najwięcej przed takiemi ryzykownemi operacjami. Red.).

Fr. Obrączkowa
Krasowy, G. Śląsk.

Krwawienie przed porodem przedwczesnym i za krótka pępowina.

W październiku 1928 r. wezwano mnie do rodzącej, która oczekiwała czwartego dziecka. Zaraz po przybyciu zauważyłam znaczne krwawienie. Przypuszczałam przzodowanie łożyska, ponieważ ciężarna krwawiła już dwa miesiące. Natychmiast posłałam po lekarza, a w międzyczasie zabrałam się do dezinfekcji rąk. Rodząca zaczęła podczas tego przeć, im więcej parła tem więcej krwawiła. Po kilku minutach urodził się płód płci męskiej, równocześnie z łożyskiem. Długość dziecka wynosiła 42 cm. Pępowina była bardzo krótka, zaledwie 13 cm. Po urodzeniu dziecka i popłodu krwawienie ustało. W międzyczasie przybył lekarz i stwierdził, że powodem krwawienia była krótka pępowina. Dziecko nie miało małżowin usznych, oraz palcy u rąk, nóżki były szpotawe. Było to już po raz trzeci u tej samej rodzącej! Zaznaczam, że małżonkowie byli kuzynami.

Fr. Gawrońska
położna.

Wiadomości z zebrań

Poznań. Następne plenarne zebranie położnych odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 maja 1929 r. o godzinie 6-tej popołudniu w Wojewódzkiej Klinice dla Kobiet przy ul. Polnej 17. Szanowne Koleżanki prosimy o regularne przybywanie na zebrania miesię-

czne. Uniewinnia li tylko choroba wzgl. praca zawodowa. Te koleżanki, które bez uniewinnienia zaniedbują i nie przychodzą wcale, zostaną bezwzględnie zawezwane na kursa powtórkowe. Zarząd.

Poznań. W dniu 4 kwietnia rb. o godzinie 3-ciej popołudniu odbyło się zebranie Zarządu u koleż. Reszelewskiej. Na powyższem omawiano poszczególne sprawy dotyczące Zarządu. Szczególnie konferowano nad jubileuszami, które koleżanki ze Śląska i z Poznańskiego w najbliższym czasie obchodzić będą.

Poznań. Zebranie plenarne odbyło się dnia 8-go kwietnia rb. o godz. 6-tej popoł. w Wojewódzkiej Klinice dla Kobiet przy ul. Polnej 17. Przybyciem swojem zaszczycili nas pp. Prof. Dr. Kowalski i Docent Dr. Bajoński. Na wstępie p. Dr. Bajoński prosił o podanie jakichkolwiek zajść z praktyki, na co kol. Bronikowska zapytała się, czy rączkę złamaną można zaraz przy porodzie zauważyć, kol. Nowakówna, czy kuracja „Kneippa“ u ciężarnych jest polecana? Kol. Szulcowa zareferowała o potworku 8 miesięcznym, oraz kol. Szrankiewiczowa zapytała się co może być przyczyną rzucawki w 9 dniu po porodzie? Pan Dr. Bajoński na powyższe pytania wykładał obecnym koleżankom bardzo obszernie i dokładnie kreśląc pewne momenta na tablicy, za co składamy staropolskie „Bóg zapłać.“ Rownież omawiano sprawę Kasy Chorych jak i o podwyższeniu taryfy położnych. O godzinie 7,30 zebranie zamknięto.

Sarnowa, sekretarka.

Małe notatki

Specjalistka Imienna!

Różne mamy zawody w świecie, które nieraz dziwne się wydawają a jednak jakieś znaczne dochody przynosić muszą. Oto jeden z takich dziwnych zawodów:

We Wiedniu, niejedne panie, które w doskonałych warunkach sobie żyją, wymyślają imiona dla noworodków. Panie takie są znane pod nazwą „Specjalistki Imienne.“ Zajęcie takie nie jest wcale tajemnicą, a w niejednych przypadkach są bardzo sowicie wynagradzane. Nie jest to rzeczą rzadką, kiedy się dziecko urodzi, że rodzice się czasami kłopocą, nie mogąc się zgodzić co do obrania dziecku swemu imienia. Na przykład: Matka wybrała imię rozpoczynające się literą „A,“ ojciec zaś upodobał sobie zupełnie inne imię „L.“ Dlatego też nieraz przychodzą pomiędzy rodzicami jakieś pewne nieporozumienia. Kiedy jedna wzgl. druga strona nie ustępuje, wtenczas rozstrzyga to „Specjalistka Imienna“, która ten spór pomiędzy rodzicami załagodzi. Chcąc odpowiednie imię dziecku wybrać, bada i stwierdza barwę oczek, kształt noska a przedewszystkiem informuje się o stanowisku rodziców. Kiedy już wszelkie formalności są uzasadnione, zapewnia „Specjalistka Imienna“ iż imię te już jest wybrane i najwięcej odpowiada, które w przyszłości może przynieść szczęście rodzicom i dziecku.

Nekrologi

Wspomnienie pośmiertne.

Zaskoczył nas smutek niespodziewany. Spodobało się Panu nad Pany, tak bardzo dobrego prezesa honorowego, ś. p. **Dr. Józefa Rostka**, radcę i naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego, powołać do Siebie, któremu Bóg wyznaczył lepszem miejsce w niebie. Niechaj mu będzie cześć i ziemia śląska lekką!

Położne Województwa Górno-Śląskiego
Marja Wienckowska, przewodnicząca.

Dnia 16 marca 1929 r. o godzinie 3-ciej rano zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami koleżanka i członkini Związku Położnych w 35 roku życia ś. p.

z Kurasiów

Stanisława Barczyńska

w Poznaniu.

Po pięciu latach swej pracy zawodowej niech spoczywa w spokoju.

Związek Położnych
na Wojew. Poznańskie, Pomorskie i Śląskie.

Dnia 29 marca 1929 r. o godzinie 7,30 rano zmarł po jednodniowej ciężkiej chorobie w 70 roku życia ś. p.

Dr. Józef Rostek

radca i naczelnik Wydz. Zdrowia Publicznego, prezes honorowy Oddziałów Związku Położnych Województwa Śląskiego w Katowicach.

Wszystkie położne Województwa Śląskiego którym był znany i wielce ceniony, niechaj z czcia pamięć o Nim zachowają.

Pogrzeb ś. p. odbył się dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 15,30 z domu żałoby Plac Mikołowski 2 w Katowicach.

Związek Położnych
na Wojew. Poznańskie, Pomorskie i Śląskie.

Wspomnienie pośmiertne Powiatu Pszczyńskiego.

Jak świeca zgasło życie Jego.
Oddział Związku Położnych nie zapomni tego.
Jak praca i opieka śp. radcy naszego
Który wiele dobrego uczynił dla Związku Położniczego
Niestrudzony w swej pracy zdrowia publicznego
Byłeś wielkim Doradcą Związku Województwa (G. Śląskiego
Jak: Katowice, Pszczyna i Świętochłowice,
Rybnickiego, Król.-Huta, Tarnowskiego, Lubliniec-kiego,
A nie zapominając też Bielska i Cieszyńskiego.
Zmarły i nigdy niezapomniany z Imienia Twego.
Niech ziemia śląska, którą tak ukochałeś
Dla miłości którą polską zastałeś,
Niech Ci lekką będzie na Twym grobie
Śląskie położne nigdy nie zapomną Tobie,
Coś dla nich uczynił w życiu i w sile,
Niech pamiętają w ciemnej mogile.

Fr. Obrączkowa, Krasowy
przewodnicząca powiatu pszczyńskiego.

Drukiem: Drukarni L. Kapeli w Poznaniu. — Wydawca: Zawodowy Związek Położnych W. Reszelewska i St. Klugowa, Poznań